

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie Mk.	88.	Rocznie Mk.	80.	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	5.
Kwartalnie Mk.	22.	Kwartalnie Mk.	20.	Nekrologi i reklamy	4
Adres Redakcji i Admin. Łowicz , Warsz. gub. Telefon № 14.				W tekście wiersz garmont.	„ 5.
Redakcja jest otwarta codziennie od 9—12, i od 3—6 po południu.				Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.	

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w d. 29 i 30 października 1920 roku



ś. p.

KAZIMIERZOWI WOJCIECHOWSKIEMU

ukochanemu synowi i bratu naszemu,—Czcigodnemu Duchowieństwu, w szczególności ks. prefektowi Zawadzkiemu, oraz p. Dyrektorowi, p. p. Profesorom gimnazjum miejscowego i wszystkim kolegom szkolnym, znajomym, oraz cechowi piekarskiemu, jak również związkowi czeladzi piekarskich, składamy z głębi zbolełego serca, staropolskie „Bóg zapłać“.

Stroskana rodzina.



Po zwolnieniu z wojska prowadzę nadal

ZAKŁAD FRYZJERSKI

przy ulicy Piotrkowskiej № 11

i polecam się względem Sz. Klienteli
2689—2—1 *Adam Janeczek.*

W imię sprawiedliwości.

Kiedy nawała bolszewicka poczęła wkraczać w granice ojczyzny, kiedy wódz ukochany, generał Józef Haller wydał odezwę, nawołującą do zaciągu ochotniczego, kwiat młodzieży polskiej poszedł na on zew i spełnił należycie obowiązek, ziścił pokładane w nim nadzieje. Piersią swoją zasłonił drogą Ojczyznę przed najeźdźcą, wygnął go hen i rozbił na głowę. Wiele krwi naszej popłynęło, wiele sił społecznych i nadziei poszło do ziemi, mogiłki. Śpi nasz harcerz Józef Wieteska, uczeń-maturzysta, zdolny i wzorowy, legł Zygmunt Sobkiewicz, który własną pracą i niepospolitym wysiłkiem doszedł do klasy VII, zgasł, złożony chorobą wojny Władysław Donay, ta pracowita mrówka, ten szlachetny młodzieniec, dobry syn, podpora rodziny.

Cześć ich pamięci.

Ileż niewygód, trosk i trudów musieli znosić nasi młodociani żołnierze w tej wojence. Znosili wszystko bez szemrania w ciągu 5 miesięcy, bo to dla Ojczyzny, bo to dla narodu, Cześć Wam, chłopcy,

zuchy, junacy!—pamięć o was nigdy nie zaginie w kronikach Łowicza.

Hańba tym, którzy uchylili się od spełnienia obowiązku względem ojczyzny. Podli tchórze! niema dla was miejsca wśród naszych bohaterów. Społeczeństwo wypiera się was.

Szkoły warszawskie, łódzkie i in. rozpoczęły zapisy do uczelni klas VI, VII i VIII tylko tych, którzy okazał świadectwo odnośnych władz wojskowych.

Czytaliśmy w poprzednim Nr. 44 „Łowiczana“ ogłoszenie rektora, politechniki Warszawskiej, która brzmi: „Od wszystkich kandydatów wymagane będzie wylegitymowanie się ze spełnienia obowiązku wojskowego.“

Jesteśmy pewni, że Dyrekcja naszego gimnazjum, która zaznaczyła się umiłowaniem młodzieży i bezgraniczną troską o dobro i podniesienie szkoły, postąpi w myśl postulatów, przyjętych przez inne uczelnie. Okazywane przez uchylających się od służby wojskowej świadectwa lekarskie nie powinny być brane pod uwagę. Może być miarodajne jedynie świadectwo komisji werbunkowej.

Jeden z ojców.

Przepowiednie Wernyhory.

Wernyhora, kozak, rodem z Zaporozża, ze wsi Dmytrówki za Dnieprem, głośny ze swego świątobliwego życia, tak przepowiedał: „Polsko! Ojczyzno moja biedna twoja doła, teraz hojnie przeleje się krew synów twoich, wysokie mogiły wzniosą się z ich

kości; spustoszenie, rozpacz i wielki smutek rozciągną się po twojej ziemi, trzy razy cię rozszarpią i upadniesz. Na niczem spełzną usiłowania polskich synów, król twój dzisiejszy (Stanisław August w Petersburgu) jak zaczął, tak ohydnie skończy, płaszcząc się na dworze wroga. Ojczyzno! długo jeszcze będziesz pod jarzmem obcych, część twoich dzieci wywieją w niewolę na bezludne obszary, druga pójdzie w dalekie kraje żebrac krwią; słowem dla nieszczęśliwej matki. Po długich latach zjawi się olbrzym zachodu (Napoleon i Bonaparte) i nadzieja zabłyśnie dla Polski: Polacy na polskiej ziemi walczyć będą ze swymi wrogami, ale ta nadzieja zajaśnieje i zniknie, jak spadająca gwiazda z nieba. Naród polski powstanie we wszystkich częściach ziemi polskiej, ale zabraknie mu na ładzie, zgodzie i człowieku; jak dawniej, tak i teraz upadnie. Polacy jedni jako orły po spustoszeniu gniazda polecą na wędrowną daleką, drudzy na wygnaniu i w niewoli smutne dni liczyć będą. Polska nasiąknie krwią swych dzieci i użyziona ich trupami długo będzie znosić ciężar swych ciemnych, ale nareszcie nadejdzie czas, Polacy liczni jak drzewa litewskich borów, jak ziarnka piasku na brzegach Wisły, jak burzany stepu powstaną i walczyć będą z wrogami. Dniepr całkiem krwią się zafarbuje, a od Czarnego morza do Bałtyckiego, od Karpat aż po Niżowskie stepy nie będzie nieprzyjaciół polskiej ziemi; i Polska będzie wielka i potężna powiek wieków. Starosta Korsuński, Suchodolski, spisał starannie wszystkie przepowiednie Werny-

Kto wpłaci 100 marek do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łowiczu ten staje się posiadaczem **MILJONÓWKI.**

hory, starego wróżbity Ukrainy, osiadłego na wyspie rzeki Rosi w samotnym domu, Większa część przepowiedni jego spełniła się, a oto tetentem kopyt wielkich armji drżą już od 1914 roku, ziemie kresowe, kiedyś nieopodal mogił Perepiata i Perepiatychy. Może już prochy jasnowidza Polski rozniosły stepowe wichry od kurhanów do zdeptanych nawał wojek najeźdźczych polskich kresów a jednak coraz bardziej słowa przepowiedni stają się realne: Albowiem i „Turek poił już swoje konie w pobliżu rzeki Horynia... W polu „jutra“ pozostają jeszcze: „Królestwa nowe“ które Francuz wspiera, Anglik złotem sypie“ *powstaną, a dawne zmienią się szczęśliwie.* Polski kraj granice odzyszcze. Nastanie pokój, który przez lat 500 trwać będzie. „Maż nareszcie nastąpić pokój powszechnego rozbrojenia“ czy humanitarnych poczynań ludów i rodów świata?! Tak!

W *Muzeum żydowskim w Pradze Czeskiej*, jak donosiły czasopisma żydowskie, leży testament spisany w hebrajskim języku, rabina-cadyka zmarłego przed stu laty w przejeździe przez miasto Tachau w Czechach. W testamencie tym powiedziano: „za sto lat wyniknie wielkie nieszczęście dla całego świata, a szczególnie dla żydów rosyjskich i galicyjskich. Świat zadrży wskutek strasznej wojny. Wielu nabożnych żydów będzie musiało wziąć kij wędrowny. Żydzi niechaj udadzą się na grób mój w Tachau i pomodlą się tam o odwrócenie nieszczęścia“. Już w 1916 roku, jak donosiły żydowskie czasopisma, wielu uchodźców udało się na grób „cadyka“. Czyż Trocki i Lenin i im podobni usłuchają wezwania rabina?! *Zenon.*

NAD BUGIEM.

Chichocze wicher w lesie,
Chichocze dzień i noc.
Nad Bugiem dzwonią szable,
Żołnierstwa idzie moc.
W ciemności zbrojne strażę
Witają się bez słów
I błaka się umarli
Mierosławskiego huf!
W tęsknym poszumie sosen,
W chrzęście ulańskich pik.
Słychać rozpaczny—dziki
Mierosławskiego krzyk!
Za Bug!

Zbudzili się żołnierze
I patrzą w ciemność, w dal!
Upiory idą drogą,
Na krwawy idą bal.
Upiory idą drogą,
Założnie szumi Bug.
Nad wodą z tamtej strony
Smiertelny stoi wróg.
Pulsują serca w piersiach,
Pulsuje w skroniach krew.
Coś płacze .. nie .. coś woła
W tęsknym poszumie drzew.
Śród nadburzańskich lasów
Śmieje się wicher w głos.
Armaty w mroku grają,
Krew pachnie, pachnie wrzos.
Milion piorunów błyska
I milion spada głów

Nad Bugiem zbrojne strażę
Witają się bez słów.



Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek Zachariasza i Elżbiety
Sobota Leonarda W., Feliksa
Niedziela Nikadra i Karyny M. m.
Poniedziałek Gotfryda i Maura B. W.
Wtorek Teodora i Oresta M. m.
Środa Andrzeja z Aw. W.
Czwartek Marcina B. W.

Wschód słońca o g. 7. 15, zachód o g. 4 m 12

— **Unieważnienie kart powołania.** Starosta łowicki ogłasza, że zostały unieważnione następujące karty powołania:

Karta powołania Nr. 71 wydana popisowemu Kazimierzowi Lisowi urodzonemu w r. 1887, zamieszkałemu w gminie Dąbkowice pow. Łowickiego.

Karta powołania Nr. 40 wydana popisowemu Mordce Wulfandowi Urodzonego w roku 1889 zamieszkałemu w Łowiczu ul. Bielawska Nr. 4.

Karta odroczenia Nr. 11 na 1 rok z art. 56 wydana popisowemu Janowi Jasie, synowi Michała, urodzonemu w r. 1895, zamieszkałemu w wsi Bartniki gm. Bolińców pow. Łowickiego.

— **Zebranie Koła Okręgowego.** W niedzielę 7 b. m. po nabożeństwie, odbędzie się w świetlicy Ziemianek, zebranie Koła Okręgowego Ziemianek.

— **Koło Służby Narodowej Polek Chrześcjanek** zaprasza wszystkich, którzy zechcą uczcić śmierć chlubną poległych w walkach za umiłowaną ojczyznę, oficerów i żołnierzy 10 p. p. na nabożeństwo żałobne mające się odbyć w poniedziałek d. 8 listopada o godzinie 9-ej rano w kościele ś-go Ducha.

— **Z życia towarzyskiego.** W dniu 24 października r. b. w Krakowie odbył się ślub panny Kazimiery Adamczewskiej, obywatelki i mieszkanki tutejszego miasta, z panem Jerzym Krauze, inżynierem, b. dyrektorem seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. Państwo młodzi zamieszkali w Warszawie, gdzie inżynier Krauze

Odbicia.

Czytaliśmy w pismach stołecznych o nakazie t. z. lewicy, do bezrobocia jako manifestacji przeciwko senatowi Strajk się nie udał nie tylko w Warszawie ale i w innych większych miastach naszego kraju. Nie chcemy próżnować i kwita. W Łowiczu nawet nie było agitacji w tym kierunku Widać, że nasz majster Wkrętka nie tylko buty kiepsko szyje, ale nie wywiązuje się z przyjętych na siebie, a dobrze płatnych obowiązków śrubowania bezsensów w nasze stosunki, a dodać trzeba że nawet szronowłosy nasz ławnik, tym razem zarządził tylko od południa święto w Magistracie. Rezultat jednak smutny. Chodzimy bez butów, bo majstrowie czują się powołanymi do poprawiania ładu społecznego i urzędowania, do czego (darujcie) nie wiele mają kwalifikacji, a butów szyć niema kto.

Mród. Niema paliwa. Piec stał się wątpliwą dekoracją tylko mieszkania, a organizmy nasze wskutek braku tłuszczów i cukru, są do ostatecznych granic wyciębnięte i zapewne dlatego nie czujemy już tak gorąco potrzeby okazania ser-

ca obrońcom naszym w okopach. Już dawno zebrane i z trudem jednostek przygotowane paczki z darami dla żołnierza, nie mogą być odwiezione i oddane według przeznaczenia. A tu już i rozejm podpisany i zdaje się niedługo oczekiwać należy powrotu naszych bohaterów. Toczą się wypadki z zawrotną szybkością, ale trzeba, aby przysłowiowa musztarda nie była podana po obiedzie, załatwić wysyłkę, rezygnując z delegacji, jeżeli wybór i zebranie tejeże nastęrcza tyle trudności.

Zimno. Cholera podobno się przybliża. Ale....nie obawiajcie się. Pomyślimy nad tem, aby tej kanalji dać należy tą odprawę. Zabierać będzie ona u nas tylko pokrewne sobie a nam zbędne i szkodliwe elementy. Grunt, nie bać się i dobrze się odżywiać, a mając czyste ręce przetrwamy jeszcze niejedno. A gdyby przez pomyłkę kogo z nas zawadziła, no, to trudno i tak trzeba kiedyś umrzeć a zawsze ta pociecha pozostanie, że nie ginimy od kuli lub noża bolszewika, co nam jeszcze tak nie dawno groziło. A na tamtej stronie łąki mamy, zdaje się dość swoich, — którzy za nami tęsknią i wyczekują, jak mi to pewien znajomy umrzyk w dzień zadusz-

ny odwiedziwszy, zakomunikował, od czego zaraz mi się na duchu jaśniej zrobiło, bo najbardziej podobno straszy nas to, że nie wiemy w jakim towarzystwie po śmierci przebywać nam przyjdzie.

— Pamiętaj na śmierć! Paskarzu. Wspomnij, że jeżeli w porę nie powściągniesz swych zachłannych żądz, to po najdłuższym życiu i przy opiece urzędu do walki z lichwą i spekulacją, czeka cię Belzebub, twój najbliższy kumoter, z pełnym kotłem smoly, a on już cię za nasze krzywdy urządzi. Obywatelu w sukmanie i pasiastych nienazwanych, w szerokości których utopiłeś wstyd i miarę uczciwości, chciwość przysłoniła ci zupełnie granice, gdzie się kończy wynagrodzenie za trud, a zaczyna zdzierstwo z głodnego i golego współobywatela, pamiętaj, że tam gdzie pójdziesz, nic ci tutaj zagrabione papierki nie dopomogą i jak nagi na ten świat przyszedłeś, namig tylko tam cię przyjmą, pamiętaj!

Roman Bystry.



pełni obowiązki zastępcy dyrektora kolei podjazdowych. Sympatycznej młodej parze, zasilającej od czasu do czasu swemi pracami nasze pismo, redakcja śle serdeczne „Szczęść Boże!”

— **Rodzice bacznosc!** Poważne niebezpieczeństwo grozi dzieciom naszym ze strony niewidzialnego wroga! Wrogiem tym są niezliczone ilości drobnoustrojów lub bakterji.

Statystyka poucza, iż więcej ludzi zginęło od bakterji, niż od kul karabinowych. Specjaliści - bakterjolodzy obliczyli, że w jednym metrze sześciociennym (objętość tysiąca litrów lub kwart) powietrza żyje i rozmnaża się średnio 6850 bakterji oraz 1875 cząstek pleśni. W pokoju więc o objętości 100 metrów kubicznych mamy przeszło 1/2 miliona drobnoustrojów, powodujących różne choroby. Każdy, po przeczytaniu, z przerażenia krzyknie: „Więc chyba należy wata pozatykać otwory nosa!”

Nie nosy zatykać należy, a pouczać od kolebki młodzież zamykać usta, szczególnie na ulicach wielkiego Łowicza (zasługując na nazwę wielkiego, gdyż przedstawia wielkie pole rozwojowe drobnoustrojów wszelkiego rodzaju, a więc hoduje się, dzięki gorliwości wszelkich znachorów: szkarlatynę, tyfusik brzuszny, plamisty—osobliwie w ogonkach i wszelkie inne plagi, o których nie wypada pisać, by nie gorszyć bogobojnych mieszkańców cnotliwego miasta.) Ucząc zamykać usta osiągniemy cel podwójny: przedewszystkiem przeszkodzimy wtargnięciu do płuc i krwi tej niewidzialnej dla nieuzbrojonego oka armji mikro-organizmów. Nos w tym wypadku odegra rolę przedpokoj: chłodne, przepelnione kurzem i mikroorganizmami, powietrze tu zostanie przefiltrowane, a tego powietrza na dobę wdychamy dziesięć tysięcy litrów wraz z 87 tysięczną armją bakterji! Ucząc zamykać usta od wczesnej młodości—osiągniemy i ten pożytek, że młodzież nasza oduczyc się blagi, będzie lakoniczną i rzeczową. Usta, za pomocą których wydajemy piękne dźwięki i myśli, należy utrzymywać w czystości, dotyczy to również zębów i gardła—należy wdrażać działy do częstego płókania ust, chociażby wodą przegotowaną wraz z solą (na szklanke wody 1 łyżeczka soli), należy to stosować po każdym jedzeniu, bowiem szybkimi krokami zbliża się „bicz boży“ w postaci cholery azyatyckiej.

Bakterje choleryczne i tyfuszowe rozmnażają się w wodzie—Bzura obfituje w niezliczone miliony, również i owoce są przenośnikami tych bakterji! Więc, Szanowni Rodzice, bacznosc! mamy przed sobą wroga, z którym musimy stoczyć walkę, lecz nie z pomocą broni palnej, lecz zaprowadzając w swym mieszkaniu, kuchni, ustępach, beczkach podwórzowych, rynsztokach czystosc. Lekarze oprócz tego zalecają myć przed każdym jedzeniem ręce gorącą wodą z mydłem. W ten sposób zwalczymy wroga, w przeciwnym razie grozi nam wszystkim cholera (Szczegóły w artykule D-ra Wład. Chodeckiego: patrz gazetę poranną № 286).

W. D.

— **Harcerze Łowiccy z pola.** Miłym Harcerkom i Harcerzom w Łowiczu ślą pozdrowienia z Wilna Harcerze Łowiccy M. Staszewski, Żdzicho Śloniewicz, Władysław Wizgier, Jaśko Drzewiecki, J. Fabjański, H. Kret, Staszewski Stanisław, St. Głogowski, St. Flis, L. Kurski, Kacki Fr. Adamas St., Banachowski Fr., Wieteska, J. Bączkowski, Józef Stokowski, W. Grzegory, Stefan Oldakowski, M. Grunwald

Lechowicz, St. Pasik, Zygmunt Oldakowski, A. Koralczyk, Jan Walczak, Michalski. M. p. Wilno, dn. 26-x-1920 r.

Adres obecny Poczta polowa, 23, 5 p. p. Ochotniczy, Środkowej Litwy II baon, 7 kompanja.

Harcerze Łowiccy Żdzicho Śloniewicz i Jaśko Drzewiecki upraszają najpiękniejsze Łowiczanki o Chrestne Mateczki jeżeliby się takowe znalazły, upraszamy o laskawe zwrócenie się do nas pod adresem w tymże numerze.

O F I A R Y:

Dla najbiedniejszych: Zamiast światła na groby ś. p. Marji, Hipolita i Jana Xięzopolskich—dzieci i rodzeństwo m. 200. Brzozowscy m. 100. Stanisław i Teodora Markiewicz m. 100.

Na Wigilję dla żołnierza: Cech piekarski m. 865. Zamiast światła na grób A. Ficka m. 50. Złożone do dyspozycji p. Kobielskiej przez kierownika łowickiego punktu J U R A — m. 851 f. 50. Stanisława Sędzielska m. 100

Na schronisko dla dzieci: Zamiast światła na grobach w dzień zaduszny Barbara i Włodzimierz Bukowieccy m. 200.

Na żołnierzy-inwalidów łowickiego pułku Od pracowników wydziału mechanicznego Depot Łowicz-Kal. złożone za pośrednictwem p. p. Górskiego i Rychtera m. 1045.

Na czerwony Krzyż: Z okazji imienin zacnego szefa p. Karola Rybackiego, pracownicy drukarni: M. i L. Majewscy, K. Zabost, H. Domaracka, M. Stelmaszewski, J. Kurpiewski, J. i A. Lewandowski, L. Werwicki, B. Stefaniakówna, F. Antczak, i K. Kilański m. 250.

Dobrej rady słuchaj, bracie
I nie trzymaj marek w chacie.

Oszczędności nie duś
w skrzyni,

To ci zysku nie przyczyni.
Grosz, schowany gdzieś

w komorze,
Łatwo pożar sprawić może,

Łatwo złodziej w nocy
skradnie,

Albo myszy zgryzą snadnie.
Więc nie pokpij sprawy głową

I pożyczkę kup premjową!

ZAPAMIĘTAJ TO SOBIE, że
4% Państwową Pożyczkę
Premjową nabywają ludzie.

„MILJONÓWKA!“—

bo w każdą sobotę przez dwadzieścia lat
na każdy numer tej

„Miljonówki“

może paść wygrana

MILJON MAREK POLSKICH.

Kto kupi „Miljonówkę“ temu
ani jeden grosz nie przepadnie

Skarb zwróci mu jego pieniądze i płacić będzie
po 40 marek procentu
rocznie od jednej „Miljonówki“

Gdy Państwo wprowadzi
zamiast marek jakieś inne
pieniądze, to za „Miljonówkę“
wyplaci za cały tysiąc
tysiąc sto marek.

Każda Poczta Kasa
Oszczędnościowa
Każdy Urząd Polskiej Krajowej
Kasy Pożyczkowej
przyjmuje bez żadnej zapłaty
na przechowanie

„MILJONÓWKĘ“

Spiesz więc

Kup co rychlej „Miljonówkę“,

bo dnia 6 listopada

kosztuje ona tylko tysiąc marek
po dniu 6 listopada

kosztować będzie tysiąc dziesięć mk.

—(pierwsza wygrana)—

MILJON MAREK

będzie rozegrana w sobotę
dnia 6 listopada.

Tydzień polityczny.

Wiadomości z placu boju, które pochłaniały ongi całą naszą uwagę, które śledziliśmy z największym napięciem, stały się obecnie nieaktualne. Na froncie naszym spokój. Poza frontem zaś knują się intrygi przez naszych przyjaciół bolszewików i Niemców. Depesze bolszewickie głoszą o zwycięstwie nad generałem Wranglem, którego część armji ma być zniesiona, klucz do Taurydy, Perekop ma być w ręku krasnej armji. Inne wiadomości głoszą, że bolszewicy opuścili Perekop i że Wrangel wzmocnił się na półwyspie Krymskim i stworzył z niego potężny bastion, który będzie bazą operacyjną w dalszej akcji Wrangla. Bolszewicy ściągnęli na front Wrangla najlepsze swoje siły, liczące 140 tysięcy żołnierzy. Bądź co bądź sytuacja Wrangla pogorszyła się znacznie Wrangel ma przyrzeczoną pomoc Francji. Anglja prawdopodobnie również ma jakieś plany, gdyż wysłała na morze Czarne swoją flotyllę. Do Sewastopola przypłynął dreadnought angielski „Centurjon“.

Przeciw bolszewikom walczą: Petlura, Bałachowicz i Sawinkow. Bolszewicy oskarżają Polskę o niedotrzymanie warunków rozejmu, żądają rozbrojenia wojsk Petlury i Bałachowicza, gdyż te wojska operują w granicach linii demarkacyjnej. Piętrzą się również wiadomości o niebezpieczeństwie litewsko-niemieckim. Radio bolszewickie wysłane do Europy zachodniej głosi, że na granicy Prus Wschodnich stoi 50 tysięcy doborowych wojsk

niemieckich, gotowych w każdej chwili do uderzenia na Polskę. Bolszewicy mają nadzieję, że konflikt niemiecko-polski jest niedaleki. Bolszewicy nie tracą nadziei, że zdołają wypłynąć na widownię polityczną, jako zwycięzcy. Lejba Trocki oświadczył: musimy zwyciężyć, choćby trzy czwarte ludności rosyjskiej zginęło z głodu i zimna. Na groźbę los odpowiada groźbą. Niebo bolszewickie pomimo to zachmurza się coraz bardziej. Odkryto rozgależony spis przeciw rewolucyjny. Aresztowano licznych oficerów sztabu jenerainego i marynarki. W Orenburgu internowano 300 oficerów. W Moskwie wybuchł bunt załogi wojskowej. Aresztowano 7 tysięcy zbuntowanych żołnierzy. Po ulicy krążą karabiny maszynowe. W związku z buntem stracono już 300 osób. Rozruchy w Moskwie na porządku dziennym; w ostatnich czasach aresztowano około 7000 osób. Na Kaukazie i w Zagłębiu Donieckim szerzy się powstanie. Powstancy posiadają na tyłach armii bolszewickiej 12 tys. piechoty i 6.500 kawalerji, mających w rozporządzeniu 14 armat i 87 karabinów maszynowych. Powstancy popierani są przez miejscową ludność.

Pomimo zawieszenia broni zarzewie wojny otacza Polskę, musimy trzymać straż na baczności, aby w porę gasić pożogę.

W dniu 2 b. m. sekretarz delegacji bolszewickiej, Lorentz, wręczył dokumenty ratyfikacyjne—bolszewicki i ukraiński, drukowane na papierze kredowym i oprawne w czerwony safjan, naszemu sekretarzowi Ładosiowi. Dokumenty były podpisane: pierwszy przez Lenina, drugi przez Rakowskiego. Sekretarz Ładosz wręczył w zamian polski dokument ratyfikacyjny, również drukowany i oprawny w skórę. Dokument podpisany przez Naczelnika państwa Piłsudskiego.

-x- Niemcy zabiegają o zagarnięcie Górnego Śląska, nie żalują pieniędzy na agitację. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Fehrenbach rozczenia Polaków do Górnego Śląska nazwał obłędem.

-x- W Ameryce dokonano wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych. Większością 700 tysięcy głosów został wybrany przedstawiciel partji republikańskiej senator Harding, ukończony prawnik z zawodu dziennikarz. Harding ma zamiar powołać do rządu Herberta Hoovera, aż nadto serdecznie zapisanego swoją działalnością humanitarną w pamięci całej Polski: „Tow. Amer. pomocy dzieciom“.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w przyszłym tygodniu

—) będzie otwarta (—

SZKOŁA TANCÓW

przy ulicy Stary Rynek № 14

pod kierunkiem nauczyciela tańców

M. SYBIRSKIEGO z Łodzi

który podejmuje się każdego, bez względu na zdolności, w przeciągu 12 lekcji nauczyć kilku dawniejszych i najnowszych tańców.

Udzielam także lekcji w zakładach naukowych, w kółkach zbiorowych i prywatnych. Lekcje odbywać się będą podług metody warszawskich rządowych teatrów. Zapisy i informacje codziennie od godz. 6-ej po południu.

Polecając się laskawym względem Sz. Publiczności, kreślę się

Z poważaniem M. Sybirski.

UWAGA: O dniu otwarcia szkoły nastąpi osobne zawiadomienie.

Wydawcy: Kamilla Trawińska i Karol Rybacki.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widulinski, zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej pod Nr. 52, ogłasza, że na za spokojenie prentensji Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łowiczu w sumie 2500 rb. z 7½% i kosztami sądowymi, w dniu 5 stycznia 1921 roku, od godziny 10 rano odbywać się będzie w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łowiczu, przy ul. Podrzecznej pod Nr. 18, licytacja publiczna na sprzedaż nieruchomości miejskiej, położonej w Łowiczu, przy ul. Koński-Targ i oznaczonej № 199—201/454, należącej do Mikolaja-Jana Sosnowskiego, Jadwigi-Janiny Stasiniewskiej i do sukcesorów zmarłego Jgnacego - Bronisława Chodubskiego. Powyższa posesja ma przestrzeni około 1800 łokci kwadratowych, na tym placu znajduje się dom frontowy, fabryczny, parterowy, murowany, kryty papą, szopa na słupach drzewnianych bez ścian, kryta papą, stajnie i komórki drzewniane, kryte papą; w budynku fabrycznym znajdują się niżej wymienione narzędzia i przedmioty: 1) dwie tokarnie do toczenia żelaza, 2) prasa duża, 3) młot transmisyjny, 4) dwie gwincjarnie, 5) motor antracytowy ośmiokonny, 6) motor naftowy sześciokonny, 7) jedna lochmaszyna duża, 8) nożyce do cięcia żelaza, 9) bormaszyna strunowa, 10) dwie pily na pas: banzega i krajzega, 11) kowadło male, 12) trzy śrubstaki, 13) dwa maneje popsute, 14) sześć sieczkarni z tej liczby dwie ramy do sieczkarni i cztery sieczkarnie popsute, 15) trzydzieści sztuk klepisk do młockarni, 16) około 40 centnarów różnych części żelaznych kutych, 17) pięć młockarni, z tych dwie ramy dębowe na młockarnie, a trzy młocznie zdemontowane, 18) brama wjazdowa ozdobna z żelaza kutego, 19) cztery przesła ogrodzenia i trzy słupy z żelaza kutego, i 20) transmisja z szajbami.

Powyższa nieruchomość w dzierżawę i zastaw nie jest oddaną, ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w wydziale hipotecznym przy Sądzie pokoju miasta Łowicza; obciążona jest długami hipotecznymi kaucjami i ostrzeżeniami na sumę 9700 rb. z 6% i kosztami sądowymi i podlega sprzedaży w całym komplecie, podług opisu w dniu 16 października 1920 r. dokonanego.

Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące się licytacji przejrzeć można w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łowiczu. Licytacja rozpocznie się od sumy 20000 mk.; życzący przyjąć udział w licytacji obowiązany złożyć kaucję w kwocie 2000 m. Komornik K. Widulinski.

RADA

Tow. Wzajemnego Kredytu

w Łowiczu

zawiadamia pełnomocników Towarzystwa, że w dniu 19 listopada r. b. o godz. 1-ej w południe, w Łowiczu, w domu własnym odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie pełnomocników Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) zmiana niektórych paragrafów ustawy w myśl nowego prawa o współdzielniach, 3) Nabycie nieruchomości na składy towarowe Towarzystwa, 4) Podniesienie budżetu na rok 1920. 5) Wolne wnioski

Zarząd Łow. Tow. Wzajemnego Kredytu
F. Trawiński W. Pstruszeński

DOBRA RADA!

Ważne dla wszystkich!

Ceny niższe.—Korzystajcie z okazji.

Specjalnie dla kooperatyw i spółek rolniczych

Białe towary na bieliznę i pościel fabryki Widzewskiej i innych firm, Batysty, Flanelę, Barchany, Etamina, Surówka, Cajgi, Płócienna.

Uwaga: Rozmaite resztki na damskie i męskie ubrania, kostjomy, płaszcze, suknie, bluzki i dziecinne ubiory, na fartuchy i podszewkę.

M. BRYL ŁÓDŹ, Piotrkowska 56 w podwórzu.

2691 2-1

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!

Wysła z druku powiastka Jeńca z Dänholmu:

„Synogarlice swatami były“

i jest do nabycia w księgarni K. Rybackiego.

—) Cena 5 mk. (—

OGŁOSZENIA DROBNE.

Hinda Urbach zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2649-3-3

Biedrzycki Franciszek zgubił książkę żywność ową i prosi o złożenie w magistracie. 2650-3-3

Ester Lipskier zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2651-3-3

Eleonora Wałczak zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2652-3-3

Eleonora Sobczak zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2653-3-3

Blima Buksztejn zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2654-3-3

Katarzyna Zabrzycza zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2656-3-3

Antonina Ziółkowska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2658-3-3

Marja Strycharska zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2659-3-3

Aron Karo z Łyszkowic zgubił dokumenty wojskowe o zwolnieniu i prosi o złożenie w komendzie. 2661-5-3

Jan Hetlof zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2662-3-3

Rejla Lewkowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2664-3-3

Zofja Ostrowska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2663-3-3

Do sprzedania nieruchomość w Łowiczu przy ulicy Zduńskiej № 8. wiadomość u właściciela. 2666-3-3

Abram Josek Kac zgubił paszport rodzinny wydany przez władze niemieckie. 2619-3-2

Kupię mandolinę włoską lub zwykłą w dobrym stanie. Wiadomość: „Łowiczanka.“ Stańczyk. 2672-2-2

Marjanna Golis zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2676-3-2

Zofja Straszynska zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2680-3-1

Złota Wyszogrodzka zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2681-3-1

Zelik Goldberg zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2682-1-1

Wojciech Ruta zgubił paszport wydany przez władze niemieckie oraz dowód kolejowy, kartę powołania i kwity węglowe. 2683-3-1

Mawry Szlama zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2684-1-1

Zduńczykowi Bronisławowi skradziono paszport wydany przez władze niemieckie. 2687-1-1

Józef Małkowski zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2692-1-1

Redaktor Felicjan Chyliński.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.